

„WYBRAŃSTWO” JAKO KATEGORIA ZBAWCZA WEDŁUG LISTU DO RZYMIAN 9

W Rz 9-11 apostoł Paweł podejmuje temat niewiary Izraela w Jezusa Chrystusa¹. Zaistniała sytuacja wymagała wyjaśnienia. Izrael, który na tle innych narodów został w tak szczególny sposób przygotowany na przyjęcie Mesjasza, nie uwierzył w Niego. W Rz 9, 4-5 apostoł przytacza całą listę przywilejów Izraela, które podkreślają jego szczególną pozycję, jak przybrane synostwo, chwała, przymierza, nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej, obietnice, ojcowie i sam Chrystus według ciała. Zwłaszcza chrześcijanie z pogaństwa mogli dojść do wniosku, że coś zawiodło w ekonomii zbawienia. Izrael otrzymał tak wiele, a mimo to nie uwierzył. Taka też jest teza pierwszego z trzech rozdziałów traktujących ten temat. Znajduje się ona w 9, 6a i brzmi: „Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło”.

Przeoglądając listę wymienionych w 9, 4-5 przywilejów rzuca się w oczy brak jednego - wybraństwa². Autorzy sporadycznie przywiązują do tego wagę³. Zdaniem niektórych przywilej wybraństwa zawiera się w określeniu Izraelici⁴ czy w przybranym synostwie⁵. Wydaje się, że przemilczenie przywileju wybraństwa, który najbardziej charakteryzuje uprzywilejowanie Izraela, jest świadomym zabiegiem. Od w. 6b, czyli od pierwszych słów po postawionej tezie, apostoł skupi całą uwagę na naturze wybraństwa w historii zbawienia. Przyglądając się temu zagadnieniu postaramy się ustalić, czy Pawłowe rozumienie wybraństwa daje odpowiedź na postawioną tezę o trwałości słowa Bożego.

1. NATURA BOŻEGO WYBRAŃSTWA

Kluczowym stwierdzeniem, które zwiera w sobie, jak w zarodku, rozwiązanie problemu są pierwsze słowa po tezie, że słowo Boże nie zawiodło⁶. Brzmiały one: „Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą z Izraela są Izraelem” (Rz 9, 6b)⁷. To stwierdzenie jest zaskakujące. Apostoł używa terminu „Izrael” w podwójnym znaczeniu: pierwsze wskazuje na „wywodzących się z Izraela” (oi` evx IIsrah.l),

¹ Brak jakiegokolwiek partykuły łączącej 9, 1 z wcześniejszymi rozdziałami sugeruje, że apostoł zaczyna nowy temat. Uroczyste wyznanie Bożej wierności i miłości w 8, 31-39 zapewnia jednak przejście do rozdz. 9-11.

² Termin wybraństwo (evklogh.) nie występuje ani razu w LXX, ale nie występują też inne, jak synostwo, obietnica czy tylko jeden raz nadanie Prawa (2 Mch 6, 23). Mamy za to w ST powyższe idee.

³ Czynią to np. J. A. F i t z m y e r (*Romans. A New Translation with Introduction and Commentary*, AB 33, New York 1993, s. 543) czy J.-N. A l e t t i (*Izraël et la Loi dans la Lettre aux Romains*, LD 173, Paris 1998, s. 168-169 i nn.).

⁴ Zob. C. E. B. C r a n f i e l d, *The Epistle to the Romans*, ICC, Edinburgh 1986, vol. 2, s. 461; R. J e w e t t, *Romans. A Commentary*, Hermeneia, Minneapolis 2007, s. 562.

⁵ Zob. np. J. D. G. D u n n, *Romans 9-16*, WBC 38B, Dallas 1988, s. 526.

⁶ Por. J. D. G. D u n n, *The Theology of Paul the Apostle*, London – New York 2003, s. 504-505.

⁷ Nie przyjmujemy propozycji J. P i p e r a (*The Justification of God. An Exegetical and Theological Study of Romans 9: 1-23*, Grand Rapids 1983, s. 47-48), aby przesunąć zaprzeczenie do drugiego członu i tłumaczyć: „Wszyscy ci, którzy pochodzą z Izraela, nie są Izraelem”. Zakłada to sens, że nikt z etnicznego Izraela nie jest Izraelem.

czyli na etniczny Izrael⁸; drugie wymaga ustalenia⁹. Autorzy zgadzają się co do tego, że Paweł dokonuje rozróżnienia między jednym a drugim Izraelem, lecz nie zgadzają się co do interpretacji tego rozróżnienia. Wśród uczonych można wyodrębnić trzy wiodące stanowiska: 1) rozróżnienie między etnicznym Izraelem a wybranym Izraelem¹⁰, 2) między etnicznym Izraelem a szczególnym/duchowym Izraelem w łonie etnicznego - przy czym ten zewnętrzny krąg Izraela nie zostaje pozbawiony przywileju wybraństwa¹¹, 3) między etnicznym Izraelem a Kościołem (złożonym z Żydów i pogan)¹². Część uczonych jest bliska dwom pierwszym stanowiskom, lecz nie precyzują oni jasno swego poglądu, aby można było ich przypisać do jednej z tych grup¹³.

Kluczowym dla rozwikłania problemu wydaje się ustalenie, co apostoł rozumie przez wybraństwo w Rz 9¹⁴. Jeżeli tylko część etnicznego Izraela odpowiedziała na Boże wezwanie (wierna reszta) a wybraństwo dotyczy nadal całego Izraela (ad 2), to znaczy to, że Paweł pojmuje wybraństwo w sensie Bożego wezwania, skierowanego do określonej społeczności, gdzie brak odpowiedzi na to wezwanie nie niweczy wybraństwa. W tak rozumianym wybraństwie przesłanka etniczna odgrywa główną rolę. Jeżeli z kolei wybrany Izrael to wierna reszta (ad 1), to czy wg Pawła wybraństwo nie objęło całego etnicznego Izraela, a kategoria etniczna nie odegrała żadnej roli? Jeżeli zaś Izrael w w. 6b - to Kościół (ad 3), to czy odwoływanie się do dokonującego się wyboru wśród synów patriarchów nie podważa argumentacji, że Kościół składa się z Żydów i pogan? Pisząc o patriarchach i biblijnym Izraelu apostoła interesuje natura wybraństwa w okresie biblijnego Izraela, czyli z okresu przed Chrystusem. Na te pytania postaramy się odpowiedzieć w trakcie studium.

1.1. Paradygmat: synowie Abrahama i Izaaka

Wypowiedź „Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą z Izraela są Izraelem” znajduje wyjaśnienie w kolejnych wierszach, poczynając od słów: „I nie wszyscy, którzy są potomstwem Abrahama są jego dziećmi” (Rz 9, 7a). Innymi słowy, nie każdy, kto ma Abrahama za ojca jest jego dzieckiem. Stwierdzenie, że nie każdy, kto wywodzi się biologicznie od Abrahama jest uznany za jego syna nie jest zaskakujące, jak pierwsze. Każdy powie, że odnosi się ono do Izmaela, a następnie

⁸ Zob. BAGD 235.

⁹ Ten drugi Izrael jest często określany jako prawdziwy Izrael (zob. D. M o o, *The Epistle to the Romans*, NICNT, Grand Rapids – Cambridge 1996, s. 574; S. L é g a s s e, *L'Épître de Paul aux Romains*, LD Commentaires 10, Paris 2002, s. 589).

¹⁰ Zob. H. R ä i s ä n e n, *Römer 9-11: Analyse eines geistigen Ringens*, ANRW II 25.4, Berlin 1987, s. 2900; L. M o r r i s, *The Epistle to the Romans*, Leicester 1988, s. 352-353; por. też H. S c h l i e r, *Der Römerbrief*, HTKNT 6, Freiburg i. B. 1977, s. 473. F. W a t s o n (*Paul, Judaism and the Gentiles*, SNTSMS 56, Cambridge 1986, s. 227, p. 9) zaskakuje nieco tym, że kwestionuje związek między wyborem Izraela a zbawieniem (wyjaśnimy to w punkcie 2).

¹¹ C r a n f i e l d (*Romans*, vol. 2, s. 471 i 473) określa tę zależność jako „Izrael w łonie Izraela”. Zob. też D u n n, *Romans*, vol. 2, s. 539-540; J e w e t t, *Romans*, s. 574-575.

¹² E. D i n k l e r, *The Historical and Eschatological Israel in Romans Chapters 9-11: A Contribution to the Problem of Predestination and Individual Responsibility*, JR 36 (1956), s. 116; M. R e s e, *Israel und Kirche in Römer 9*, NTS 34 (1988) s. 208-217; T. N. W r i g h t, *The Climax of the Covenant: Christ and the Law in Pauline Theology*, Minneapolis 1991, s. 238; G. S t r e c k e r, *Theologie des Neuen Testaments*, Berlin 1996, s. 215; L é g a s s e, *Romans*, s. 589.

¹³ Zob. F i t z m y e r, *Romans*, s. 559-560; M o o, *Romans*, s. 569 i 574.

¹⁴ Por. E. E. J o h n s o n, *The Function of Apocalyptic and Wisdom Traditions in Romans 9-11*, SBLDS 109, Atlanta 1989, s. 225.

do Ezawa, którzy nie zostali uznani za prawdziwych potomków¹⁵. Apostoł Paweł pokazuje na przykładzie Abrahama, że chociaż obaj jego synowie byli w takim samym stopniu jego biologicznymi potomkami, to tylko jeden z nich został uznany za takiego. Co to znaczy? Znaczy to, że biologiczne zrodzenie nie decyduje o tym, czy ktoś jest lub nie synem Abrahama: „Nie synowie co do ciała są dziećmi Bożymi, lecz synowie obietnicy są uznani za potomstwo” (w. 8). Według apostoła decyduje o tym obietnica złożona Abrahamowi, że wbrew prawom natury, czyli w mocno zaawansowanym wieku, będzie miał z Sarą potomka. Bóg przyrzekł to i wypełnił.

Ten przykład mógł budzić wątpliwości wśród adresatów, czy podstawą wyboru nie było raczej to, że Sara była prawowierną żoną Abrahama - Hagar zaś niewolnicą, która dała Abrahamowi potomka w sytuacji, kiedy nie mogła tego uczynić Sara. Aby rozwiać wszelkie wątpliwości, Paweł przytacza inny przykład. Odwołuje się do Rebeki, która z Izaakiem miała bliźnięta. Tym razem mamy tych samych rodziców, a między ich synami nie było żadnej różnicy. W tym celu apostoł podkreśla, że zostali poczęci z jednego łoża, czyli jednego aktu seksualnego. Przywołuje też fakt, że Boży wybór dokonał się już w łonie matki, czyli zanim uczynili coś dobrego lub złego. Aby podkreślić jeszcze mocniej, że wybraństwo nie jest uwarunkowane racjami przyrodzonymi, wybrany został ten, który urodził się drugi. Nie było zatem żadnych powodów, aby wybrać Jakuba, a nie Ezawa. Racje biologiczne, w tym także pierwszeństwo urodzenia, nie odgrywają żadnego znaczenia. Dlaczego? Apostoł odpowiada: aby pozostało niezmiennie postanowienie Boże oparte na wolnym wyborze (w. 11b). Jak rozumieć tę wolność w wyborze? W kontekście przytoczonych przykładów jest to wolność nie uwarunkowana biologicznie. Gdyby Bóg był związany przestanką biologiczno-etniczną, nie byłby wolny w wyborze¹⁶.

Ta dwutorowość, czyli wybranie Izaaka a nie Izmaela, Jakuba a nie Ezawa, stanowi dla Pawła podstawę jego dalszego wywodu na temat wybraństwa. Wybraństwo jest wolną decyzją Boga, nie uwarunkowaną więzami krwi, lecz - jak to dalej stwierdza - okazaniem Bożego miłosierdzia (w. 16). W ten sposób apostoł przygotowuje grunt pod wniosek, że niewiara znacznej części Izraela w Mesjasza nie dowodzi, że słowo Boże zawiodło.

1.2. Niezmiennność paradygmatu z czasów patriarchów

W interpretacji historii synów Abrahama i Izaaka nie ma rozbieżności między apostołem a jego rodakami. Oba przykłady stanowią wspólną płaszczyznę. Trudności zaczynają się od Jakuba. Otóż, od Jakuba mamy dwanaście pokoleń i dotychczasowa zasada, czyli wolnego wyboru, nie opartego na biologicznym zrodzeniu, w przekonaniu Izraela przestaje obowiązywać. Od Jakuba wszyscy są Izraelem. Widać to w takich określeniach Boga na kartach ST, jak „Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba”; nigdy samego Abrahama czy Izaaka, czy nawet ich obu - zawsze podciągnięte do Jakuba. Inaczej Bóg Izraela byłby także Bogiem Arabów i Edomitów (w tle widać etniczne „zawłaszczenie” Boga). Spotykamy natomiast bardzo często określenie „Bóg Jakuba”. Tu nie wchodzi w grę dwuznaczność: od Jakuba wszyscy są Izraelem¹⁷. **Od Jakuba wybraństwo zaczyna być wiązane z biologicznym, etnicznym pochodzeniem, co stanowi odejście od zasady, jaką Bóg stosował w**

¹⁵ Nie chodzi tu o to, czy Abraham i Izaak uznali ich za swych synów (gdyż uznali), lecz o to, że nie zostali oni uznani za takich w Bożym zamyśle.

¹⁶ Por. F i t z m y e r, *Romans*, s. 560.

¹⁷ To z tej racji Jakub został nazwany Izraelem, a nie Abraham czy Izaak (racja historyczna). Biblia podaje rację teologiczną (Rdz 32, 25-30), która w jakimś stopniu ukrywa tę historyczną.

przypadku synów Abrahama i Izaaka. Późniejsze nadanie Prawa ugruntuje jeszcze to przekonanie.

Według Pawła wybraństwo pozostaje nadal nieuwarunkowane biologicznie w przypadku potomków Jakuba, czyli zasada: jeden wybrany, drugi nie, przechodzi na cały Izrael¹⁸. Zasada ta obowiązuje nadal, ponieważ - jak pisze - zamysł Boży dotyczący wybraństwa, nieuwarunkowanego biologicznie, pozostaje niezmienny (Rz 9, 11b). Wartość prawdy o niezmienności tego zamysłu potwierdza uznawana w judaizmie zasada, że co odnosi się do ojców, to także odnosi się do ich potomków; w jaki sposób Bóg postępował z Abrahamem i Izaakiem, w ten sam musi postępować z ich potomkami (potomstwo Abrahama nie stoi ponad nim). W Ga 3, 15 nn. apostoł stwierdza zatem, że przymierze z Abrahamem stoi ponad przymierzem na Synaju; dane 430 lat później Prawo nie może anulować obietnicy danej Abrahamowi (co więcej, obietnica została dana bezpośrednio przez Boga; Prawo przez aniołów i pośrednika, Mojżesza: ww. 19-20, czyli nie jest doskonałym wyrazem Bożej woli¹⁹). Abraham wyznacza paradygmat także w tym, co dotyczy usprawiedliwienia z wiary: w chwili usprawiedliwienia nie był jeszcze obrzezany (ta zasada, czyli wiary, jest nadrzędna względem wprowadzonego obrzezania jako warunku wejścia do wspólnoty Izraela). Abraham wyznacza w końcu taki sam paradygmat w kwestii wybraństwa. Zasada, jaką Bóg kierował się wybierając patriarchów (wybrany / nie wybrany) stoi ponad zasadą etnicznie uwarunkowanego wyboru Izraela²⁰.

Na styku Jakub / Izrael Paweł dokonuje pewnego transferu, tzn. przechodzi z płaszczyzny biologiczno-rodzinnej na etniczno-wspólnotową. To, co odnosiło się dotychczas do pojedynczych osób, ilustruje obecnie sytuację całego Izraela.

Jeżeli przyjmiemy nawet w koncepcji wybraństwa różne poziomy²¹, to nie może ono stać w sprzeczności z paradygmatem wyznaczonym przez Boga w czasach patriarchów. Skoro zasada: jeden wybrany, drugi nie, jest nadrzędna i stale aktualna, to Bóg dokonał także wyboru w etnicznym Izraelu. Aby pokazać, że Bóg dokonał takiego wyboru w łonie Izraela, Paweł przywołuje ideę reszty (Rz 9, 27b); tylko reszta zostaje uznana za prawdziwe potomstwo. Apostoł stosuje procedurę zwaną *gezera szawa* (ww. 27-28 i 29)²², w której wiąże potomstwo z wierną resztą: prawdziwe potomstwo to wierna reszta²³. O wyborze reszty Izraela nie zdecydowały więzy krwi, gdyż te łączyły wybraną resztę z tymi, którzy nie zostali do niej włączeni. Widać tu, że paradygmat z czasów patriarchów, czyli zasada wolnego wyboru, nieuwarunkowanego etnicznie, nadal obowiązuje. Apostoł kreśli naturę wybraństwa, które nie jest kategorią etniczną: nie dziedziczy się go przez zrodzenie: „Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą z Izraela są Izraelem”.

Wniosek Dunna²⁴, że skoro Bóg wybrał Jakuba, nie Ezawa, zanim się urodzili, to dalsze czyny, dobre czy złe, nie mają wpływu na wybór, wychodzi poza to, co chce powiedzieć Paweł. W ten sposób może on wykazać, że wybraństwo opiera się tylko na Bożym wezwaniu skierowanym do określonej społeczności: brak odpowiedzi na to wezwanie, czyli wspomniane złe czyny, nie pozbawia przywileju

¹⁸ Np. umiłowany Benjamin / sprawiedliwy Józef / wybrany Juda – w relacji do pozostałych braci.

¹⁹ Dlatego obietnica jest doskonała, Prawo zaś nie jest, gdyż zawiera element ludzkiej ograniczoności (wśród wielu pozytywnych przymiotów Prawa w Rz apostoł ani razu nie używa określenia „doskonałe”).

²⁰ Abraham staje się ojcem wszystkich narodów. Wybór Izraela wpisuje się w tę optykę – jest jej częścią składową.

²¹ Taki stan rzeczy dopuszcza C r a n f i e l d (*Romans*, vol. 2, s. 471).

²² Zob. np. A l e t t i, *Izraël et la Loi*, s. 182.

²³ Zob. Rdz 17, 3nn. Przymierze zostało zawarte z potomstwem Abrahama. Tym potomstwem wg Pawła jest Chrystus (Ga 3, 16).

²⁴ *Romans*, vol. 2, s. 549; też t e n ż e, *Theology of Paul*, s. 510.

wybraństwa (opinia nr 2). Przy takim rozumieniu wybraństwa przestanka etniczna staje się ważniejsza od wierności Bogu. Apostoł chce zaś powiedzieć, że Bóg wybierając jeszcze w łonie Rebeki Jakuba, nie Ezawa, czyli zanim cokolwiek uczynili, nie kierował się ludzkimi zasługami. Nic nie mówi o dalszych czynach i o ich znaczeniu w kwestii wybraństwa.

Zbliżony pogląd wyraził wcześniej Cranfield²⁵. Z tego, co stwierdza wynika podobnie, że Boże wezwanie, skierowane do określonej społeczności góruje nad odpowiedzią na to wezwanie. Wg niego idea wybraństwa zawiera się w określeniu „Izraelici” (9, 4a). Wprawdzie Izrael jest wspólnotą historyczno-zbawczą, nie tylko etniczną, to wiązanie z nią bezwarunkowo wybraństwa skutkuje przypisaniem przesadnego znaczenia wymiarowi etnicznemu.

W zaskakującym stwierdzeniu w Rz 9, 6b, że nie wszyscy, którzy pochodzą z Izraela są Izraelem, Paweł używa terminu Izrael w podwójnym znaczeniu: pierwsze użycie ma konotację etniczną, czyli biologicznego wywodzenia się i obejmuje cały etniczny Izrael (tu zgodność autorów); drugie wskazuje na tych, którzy na wzór Izaaka i Jakuba zostali wybrani przez Boga, czyli na wierną resztę Izraela. Problem polega na tym, czy ci, którzy nie weszli do „reszty” pozostają nadal ludem wybranym. Co decyduje o byciu ludem wybranym wg Pawła: samo Boże wezwanie czy dopiero odpowiedź na nie człowieka? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy przyjrzeć się bliżej naturze wybraństwa w Rz 9.

1.3. Wybraństwo kategorią zbawczą

W Rz 9, 22-23 Paweł mówi o naczyniach gniewu i zmiłowania. Podziału na jedno i drugie nie stanowi wywodzenie się spośród pogan i Izraela, czyli przestanka etniczna: naczynia gniewu - to poganie, a naczynia zmiłowania - to Żydzi (lub odwrotnie). Kryterium podziału stanowi odpowiedź na Boże wezwanie. Ci, którzy odpowiedzieli wchodzą do wybranego ludu Bożego. Apostoł pisząc o naczyniach zmiłowania kończy: „[...] nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan” (w. 24). Ten wiersz odsłania naturę wybraństwa²⁶. Wybraństwo jest kategorią czynną, tj. domaga się odpowiedzi ze strony człowieka (wierna reszta); za brak odpowiedzi ponosi się odpowiedzialność (ww. 19 nn.)²⁷. Możemy wstępnie powiedzieć, że wg apostoła brak odpowiedzi na Boże wezwanie nie wprowadza do ludu wybranego. Powołani / wybrani w w. 24 to ci spośród Izraela i pogan, którzy odpowiedzieli na Boże wezwanie i uwierzyli w Jezusa Chrystusa²⁸. Przed przyjściem Chrystusa to ci, którzy żyli zgodnie z Bożym Prawem (biblijna reszta).

Takie rozumienie wybraństwa odsuwa na drugi plan przestankę etniczną. Do natury wybraństwa należy odpowiedź na Boże wezwanie. Kiedy Paweł mówi o wyborze Izaaka i Jakuba nie ma mowy o ich odpowiedzi na ten wybór. Na początkowym etapie argumentacji celem apostoła było wyznaczenie paradygmatu o nie-biologicznym i nie-etnicznym uwarunkowaniu wybraństwa jako fundamentu dalszego dowodzenia. Nieuwarunkowane więzami krwi wybraństwo zostaje doprecyzowane w dalszej części wywodu.

Powołani / wybrani w 9, 24 to - jak stwierdza apostoł - wiarna reszta Izraela i wierzący poganie. W kolejnych wierszach (tj. 25-26) przytacza on słowa proroka

²⁵ *Romans*, vol. 2, s. 471 i 474.

²⁶ Wprawdzie jest w nim mowa o powołaniu, ale w 11, 7 to powołanie apostoł rozumie jako wybraństwo.

²⁷ Okazanie zmiłowania (w. 23) zakłada w kontekście w. 24 także akt woli ze strony człowieka, czyli danie odpowiedzi.

²⁸ W obrazie garncarza o wybraństwie, czyli przynależności do ludu Bożego, decyduje odpowiedź na Boże wezwanie, nie pochodzenie (głina), ani przeznaczenie (taki czy inny cel naczynia).

Ozeasza (2, 1. 25), które w pierwotnym kontekście dotyczą niewiernego Izraela, który zostaje na powrót przyjęty przez Boga. Apostoł odnosi słowa Ozeasza do pogan: „Nie mój lud” staje się „ludem moim” i „nie umiłowana” - „umiłowaną”. Przywołanie sytuacji, o której mówi Ozeasz jest znamienne: odejście od Boga pozbawia przynależności do ludu Bożego. Samo wezwanie, bez odpowiedzi na nie, nie wystarcza. Niewiara Izraela w czasach Pawła, podobnie jak w przeszłości, pozbawia go przynależności do ludu wybranego. Kategoria ludu Bożego jest związana z wiernością Bogu²⁹.

Mówiąc w Rz 9 o wybraństwie Paweł pozwala dostrzec w tle jego rozumienie w ówczesnym Izraelu, gdzie etniczemu pochodzeniu przypisano dużą wagę. Doprowadziło to do błędnych wniosków, jak np. że pochodzenie od patriarchów może mieć znaczenie w ocenie moralnej człowieka. Koryguje to przykładowo wypowiedź Jana Chrzciciela: „[...] nie myślcie, że możecie sobie mówić: ‘Abrahama mamy za ojca’ [...]” (Mt 3, 8-9)³⁰. Literatura rabiniczna dostarcza interesujących dowodów. Przykładowo w czasach tannaitów dyskutowano, czy prozelici osiągną zbawienie. Część rabinów była zdania, że dopiero ich dzieci. Znaczy to, że obrzezanie i zachowywanie Tory nie miało takiego znaczenia jak wywodzenie się z etnicznego Izraela (ta dyskusja odzwierciedla szeroki pogląd; zob. też *Miszna*, Sanh. 10, 1). Dla części więzy krwi stały się głównym kryterium wybraństwa i zbawienia. Etniczny ekskluzywizm ograniczał Bożą wolność w wyborze, której Paweł mocno broni.

Wprawdzie Izrael był zawsze otwarty na inne nacje (Rut, Tamar itd.), ale warunkiem wejścia do ludu wybranego było stanie się Żydem. Bariera etniczna decydowała o przystępie do Bożych darów złożonych w etnicznym Izraelu. W rozumieniu wybraństwa przeważała koncepcja narodu wybranego nad ludem wybranym. To dlatego w Rz 2, 28-29 Paweł stawia pytanie o to, kto jest prawdziwym Żydem³¹. Odpowiada: nie jest się nim przez sam fakt bycia etnicznym Żydem. Etniczne pochodzenie nie daje przewagi nad poganinem; przewagę zapewnia odpowiedź na Boże wezwanie, czyli zachowywanie Prawa Bożego. Bez odpowiedzi na Boże wezwanie Żyd nie zostaje włączony w wierną resztę. „Etniczny Izrael” nie równa się automatycznie „wybrany Izrael”.

W Izraelu doszło do utożsamienia wyboru etnicznego Izraela z Bożym wybraństwem. Początków takiego myślenia należy szukać w interpretacji zarania tożsamości Izraela, czyli na styku Jakub / dwanaście pokoleń³². W wyniku tego zrodziło się (u jakiejś części) przekonanie, 1) że sama przynależność do etnicznego Izraela może zapewnić udział w Bożym wybraństwie, 2) że dopóki poganie nie staną się Żydami, są odcięci od wybraństwa. Powyższe przekonanie nigdy by się nie zrodziło, gdyby etniczny Izrael nie odszedł od paradygmatu z czasów patriarchów. Wówczas formowanie się tożsamości etnicznej Izraela nie zostałyby tak ściśle powiązane z Bożym wybraństwem.

²⁹ Mówiąc o niewiernej części Izraela (9, 27) apostoł opuszcza z Izajaszowego cytatu termin „lud” i zastępuje go „liczbą synów”. A l e t t i (*Israël et la Loi*, s. 190) jest przekonany, że zabieg ma jedynie zapobiec utożsamieniu dwóch różnych podmiotów w ww. 25-26 (wierzących pogan) i 27-29 (niewiernej części Izraela). Wydaje się to słuszne, gdyż inaczej Paweł przeciwstawiałby lud Boży, złożony z samych pogan, całemu Izraelowi, czyli także wiernej reszcie.

³⁰ Por. J 8, 31-42.

³¹ Zwraca na to słusznie uwagę F i t z m y e r (*Romans*, s. 560).

³² Prorocy widzą początki wybraństwa Izraela w wyjściu z Egiptu (por. Am 9, 7; Oz 13, 4; Mi 4, 3-5; Jr 2, 2; Ez 20, 58), do czego przyczyniło się nadanie Prawa na Synaju. Według innej tradycji wybraństwo sięga czasów patriarchów, dokładniej Jakuba (Jr 33, 26; Ez 28, 25; 37, 25-28). Obie tradycje zlewają się w jedną w Pwt 4, 37; 7, 6-8; 9, 5; 14, 2.

W przypadku patriarchów apostoł postąpił się językiem obrazowym, mówiąc o umiłowaniu i zniechęceniu³³. Ma tu miejsce kolejny transfer, tj. przejście od wybraństwa w sensie „predylekcji”, głównie języka obrazu, do wybraństwa w sensie powołania do łaski, czyli jasno zdefiniowanej rzeczywistości zbawczej. W rozwijanej idei wybraństwa dochodzi wyraźnie do głosu wymiar zbawczy³⁴.

Koncepcja wybraństwa, czyli ludu wybranego (najpierw reszty Izraela, następnie Kościoła), jest dla Pawła kategorią zbawczą. Wynika to z cytowanego już w. 24, oraz z w. 27b, gdzie resztę Izraela wiąże ze zbawieniem: „[...] tylko reszta będzie zbawiona”³⁵. Do istoty wybraństwa należy odpowiedź na Boże wezwanie (kategoria czynna), co skutkuje zbawieniem. Taki model relacji z Bogiem funkcjonuje już w ST (np. Pwt 30, 19). Wybraństwo jest kategorią zbawczą - jego ostatecznym celem jest zbawienie. Wybrani to kroczący drogą zbawienia. Możemy uściślić teraz sens stwierdzenia w Rz 9, 11b: celem niezmiennego postanowienia Boga, opartego na wolnym wyborze, jest zbawienie. **Wybór etnicznego Izraela - chociaż ma wartość sam w sobie (por. 3, 1-2) - nie stanowi wypełnienia Bożego zamysłu co do wybraństwa, gdyż ten jest zamysłem zbawczym. Nie należy zatem postrzegać wybraństwa jako samego wyboru społeczności Izraela. Ten wniosek każe dokonać wyraźnego rozróżnienia między wyborem etnicznej społeczności (w sensie dania jej możliwości wejścia w szczególną relację z Bogiem) a odpowiedzią na ten wybór „reszty”, do czego wrócimy w punkcie 2³⁶.**

Apostoł stwierdzając w 9, 6b: „Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą z Izraela są Izraelem” chce zatem powiedzieć, że nie wszyscy, którzy przynależą do etnicznej wspólnoty Izraela wchodzi w skład wybranego Izraela³⁷. Jakaś część etnicznego Izraela nie stanowi wybranego Izraela, gdyż kryterium wybraństwa nie są więzy krwi, lecz odpowiedź na Boże wezwanie. Oto istotne rozróżnienie, jakiego dokonuje apostoł w w. 6b: **nie wszyscy, którzy urodzili się w Izraelu, przez sam fakt urodzenia się w nim stanowią wybrani przez Boga Izrael, czyli uczestniczą w Bożym wybraństwie. Zasada: wybrany / nie wybrany, przechodzi z Abrahama i Izaaka na cały Izrael.**

Powyższe rozumienie natury wybraństwa, czyli jako kategorii zbawczej, pozwala Pawłowi dowieść postawionej w Rz 9, 6a tezy, że słowo Boże³⁸ nie zawiodło. Może wyciągnąć taki wniosek pod warunkiem, że przez wybraństwo

³³ Kochać – nienawidzić nie stanowi antytezy w dosłownym znaczeniu, lecz że jednego umiłował bardziej od drugiego (zob. Rdz 29, 31. 33; Pwt 21, 15; też Mt 6, 24; Łk 14, 26; J 12, 25).

³⁴ Apostoł wykazuje, w jaki sposób postępuje Bóg, lecz nie daje odpowiedzi, dlaczego tak postępuje. Daje zaś do zrozumienia, że nawet jeżeli nie rozumiemy postępowania Boga, nie możemy go kwestionować. Stąd stwierdza: „Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem?” (w. 20a). Apostoł odwołał się do argumentu *ad hominem*, czyli w stylu: jesteś zbyt mały, aby to zrozumieć.

³⁵ Zbawienie w tym wierszu nie oznacza z pewnością eschatologicznego zbawienia, lecz przeznaczenie do zbawienia, czyli wejście na drogę doń prowadzącą. Inaczej wszyscy, którzy nie stali się resztą nie osiągnęliby zbawienia, a tego nie twierdzimy.

³⁶ Bóg nie odrzucił jednak tej części Izraela, która nie przyjęła Chrystusa (por. Rz 11, 1 nn.). Skoro Jego zamysł jest zbawczy, to dąży On stale do włączenia ich w swój plan, ale z drugiej strony, opierając się temu zamysłowi, nie stanowią oni ludu wybranego.

³⁷ Kształtowanie się świadomości etnicznej Izraela od czasów Jakuba nie stanowi kryterium wybraństwa, tj. nie przechodzi ono [wybraństwo] na całą etniczną wspólnotę, gdyż kryterium etniczne różni się ze stale aktualną zasadą o wolnym wyborze.

³⁸ Wyrażenie “słowo Boga” rozumiemy jako Jego zamysł / plan zbawczy. Autorzy rozumieją też przezeń wybraństwo Izraela (C r a n f i e l d, *Romans*, vol. 2, s. 472-473) czy obietnice uczynione Izraelowi (M o r r i s, *Romans*, s. 352; M o o, *Romans*, s. 573), na co wskazuje bezpośredni kontekst. Są one jednak częścią zbawczego zamysłu Boga.

Izraela rozumie biblijną resztę - tych którzy odpowiedzieli na Boże wezwanie. Gdyby przez wybraństwo rozumiał przynależność do etnicznego Izraela, musiałby przyznać, że większość nie uwierzyła i że stanowi to „porażkę” Bożej ekonomii zbawienia³⁹. Rozumienie jednak wybraństwa w sensie wiernej reszty powala apostołowi stwierdzić, że nic nie zawiodło w ekonomii zbawienia. **Biblijna reszta stanowi przewidzianą pełnię ludu wybranego.** Na potwierdzenie przytacza Izajasza: „[...] Pan wypełni na ziemi swe słowo skutecznie i bez zwłoki”⁴⁰ (w. 28). Wszystko wypełniło się według apostoła co do joty: biblijna reszta jest wybranym Izraelem (ww. 27-28). Wybraństwo jako kategoria zbawcza nie rozciąga się z samego faktu urodzenia na cały etniczny Izrael.

Przyjęcie rozumowania Cranfielda⁴¹, że nic nie zawiodło w Bożym wybraństwie, ponieważ zawsze miał miejsce w Izraelu podział, pozbawia wywód apostoła mocy. Dowodem ma być sam fakt podziału (zawsze byli wierni i niewierni), nie zaś wypełnienie się Bożego zamysłu w wiernej reszcie. Wg interpretacji Cranfielda, i jemu podobnie myślących, moc Pawłowego dowodu słabnie drastycznie, gdyż dowód zakłada niewiarę większej części Izraela jako coś normalnego i na tej podstawie przekonuje, że nie jest to porażką. To tak jakby przekonywać, że nie jest tragedią to, że w katastrofie lotniczej zginęła większość pasażerów, gdyż z zasady w takich katastrofach ginie większość. Wg proponowanej przez nas interpretacji myśli apostoła lud wybrany stanowi tylko wiarna reszta. W ten sposób można skutecznie wykazać, że nic nie zawiodło. Boży zamysł wypełnił się w tej reszcie⁴² - tak jak wcześniej wypełnił się w Izaaku i Jakubie (a niewybranie Izmaela i Ezawa nie stanowiło porażki Bożej ekonomii zbawienia).

Skoro Boża ekonomia zbawienia nie doznała uszczerbku, znaczy to, że kryterium wybraństwa jako kategorii zbawczej było od początku to samo dla Izraela i pogan: odpowiedź na Boże wezwanie. Boże wezwanie skierowane do Izraela ma wartość samo w sobie, ale nie wystarcza do tego, aby być uznane za wybraństwo w pełnym tego słowa znaczeniu (kategoria zbawcza). Paradygmat Bożego postępowania wyznaczają Abraham i Izaak. Bóg wybrał wiarną resztę, jak wcześniej Izaaka, nie Izmaela, i Jakuba, nie Ezawa. Paweł ukazuje w Rz 9 niewystarczalność etnicznej przesłanki, która doszła w Izraelu mocno do głosu (zob. wcześniej).

Przedstawione rozumienie wybraństwa nie stawia żadnych barier poganom: stawia wymagania (te same co Izraelowi), lecz nie bariery. Do ludu Bożego, czyli wiernej reszty, dołącza ogromna liczba pogan. Ale to, co miało miejsce w etnicznym Izraelu, ma również miejsce wśród pogan, tzn. uwierzyła tylko pewna część, którą możemy podobnie nazwać Bożą „resztą”. Nic się nie zmienia w ekonomii zbawienia. Stale obowiązuje zasada z czasów patriarchów: wybrany / nie wybrany, czyli ten, kto odpowiedział i kto nie odpowiedział. Bóg składa ofertę, na którą odpowiada jakaś część ludzkości. Zasada dotyczy również samego chrześcijaństwa. Ekonomia zbawienia, oparta na wolnej ofercie złożonej ludziom, niczym nie wysłużonej, nie ulega zmianie. Poprzez wieki dokonuje się stale podział i wejście lub nie w relację z Bogiem, czyli do ludu wybranego (por. Rz 11, 5 i 7).

Według Rz 9 kategoria wybranego Izraela (wiernej reszty) jest nadrzędna względem etnicznego Izraela, gdyż wybraństwo jest przede wszystkim kategorią

³⁹ Por. np. F i z t m y e r, *Romans*, s. 559.

⁴⁰ Czas przyszły może sugerować, że mamy do czynienia z ciągłym procesem, który dotyczy również chrześcijaństwa.

⁴¹ *Romans*, vol. 2, s. 474.

⁴² Wg J o h n s o n (*Function*, s. 226-227) nic nie zawiodło w Bożej ekonomii dzięki włączeniu pogan do ludu Bożego. To jednak nie wystarcza. Niewiara znacznej części Izraela pozostaje bowiem nadal porażką.

zbawczą. Wiązanie wybraństwa Izraela z wierną resztą ma najgłębszy teologiczny sens - tym samym wskazuje na przewagę określenia „lud wybrany” nad określeniem „naród wybrany”. Jeżeli wybraństwo jest kategorią zbawczą, czyli obejmującą wszystkich tych, którzy odpowiedzieli na Boże wezwanie, to o części Izraela, która nie odpowiedziała na Boże wezwanie, przed przyjściem Chrystusa i po Jego przyjściu, nie należy mówić w pełnym tego słowa znaczeniu jako o ludzie wybranym, gdyż sam wybór etnicznego Izraela nie stanowi wypełnienia Bożego zamysłu co do wybraństwa. Wypełnieniem Bożego zamysłu co do wybraństwa jest zbawienie. Możemy zaś mówić o wyborze etnicznej społeczności Izraela, o przywilejach, o szczególnym umiłowaniu, lecz nie o Bożym wybraństwie w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż to jest wejściem na drogę wiodącą ku zbawieniu: „[...] tylko reszta będzie zbawiona”. Przez wybrany Izrael rozumiemy zatem tę część etnicznego Izraela, która w całej jego historii była wierna Bogu.

Sądzymy, że powyższe rozumienie wybraństwa, nieuwarunkowanego etnicznie, jest przyczyną opuszczenia przez Pawła tego przywileju w 9, 4-5 - w celu przybliżenia jego natury.

2. CO Z WYBRAŃSTWEM ETNICZNEGO IZRAELA?

Trzeba rozgraniczyć między zwróceniem się Boga do etnicznego Izraela, wezwaniem do szczególnej relacji, a wejściem w tę relację przez odpowiedź na Boże wezwanie. W koncepcji wybraństwa należy wyodrębnić dwa poziomy, czyli dokonać rozróżnienia - tak jak czyni to apostoł w 9, 6b - między etnicznym Izraelem a wybranym Izraelem. Pierwszy poziom nazwałbym wyborem, drugi - wybraństwem. Wybór dotyczy określonej społeczności etnicznej, tu Izraela, jako *locus* Bożego objawienia (por. 3, 2b). Paweł nie ma nic przeciwko wyborowi etnicznego Izraela jako *locus* szczególnego Bożego działania, lecz przeciwko utożsamieniu tego wyboru z Bożym wybraństwem; innymi słowy, że „etniczny Izrael” równa się „wybrany Izrael”. Wybór etnicznej społeczności Izraela nie skutkuje automatycznie wybraństwem jako kategorią zbawczą. Zdumiewające stwierdzenie Watsona⁴³, że Paweł w 9, 6 nn. zaprzecza związkowi między wyborem etnicznego Izraela a zbawieniem, należy rozumieć w powyższy sposób.

Termin „wybór / wybraństwo” występuje w Rz cztery razy (9, 11; 11, 5. 7 i 28) i odnosi się do wiernej reszty Izraela, Kościoła i jeden raz do niewierzącej części Izraela (11, 28)⁴⁴. Ten ostatni przypadek może zaprzeczać dowodzonej w tym studium tezie o nieuczestniczeniu przez niewierną część Izraela w Bożym wybraństwie. Problem rozwiązuje kontekst wypowiedzi. Apostoł pisze, że w tym, co dotyczy Ewangelii są oni nieprzyjaciółmi Boga, w tym zaś, co dotyczy evklogh. pozostają przedmiotem miłości ze względu na ojców. Dochodzi tu do głosu zaproponowane dwupoziomowe rozróżnienie: jeżeli niewierząca część Izraela jest w stanie nieprzyjaźni z Bogiem, to nie weszła na drogę zbawienia, czyli użyty termin evklogh. należy rozumieć w sensie wyboru etnicznego Izraela⁴⁵, nie wybraństwa. Wybór etnicznego Izraela jako *locus* Bożego objawienia pozostaje w mocy, jak również okazywana miłość⁴⁶, lecz brak odpowiedzi na Boże wezwanie nie wprowadza do wspólnoty wybranych.

⁴³ Paul, *Judaism and the Gentiles*, s. 227, p. 9; por. też D. J. M o o, *The Theology of Romans 9-11. A Response to Elisabeth Johnson*, w: D. M. H a y – E. E. J o h n s o n (ed.), *Pauline Theology*, vol. III: *Romans*, Minneapolis 1995, s. 249.

⁴⁴ Nie zgadzamy się do końca z A l e t t i m (*Izraël et la Loi*, s. 195), że termin we wszystkich przypadkach ma na uwadze Izrael.

⁴⁵ Por. C r a n f i e l d, *Romans*, vol. 2, s. 580; M o r r i s, *Romans*, s. 423; M o o, *Romans*, s. 731-732.

Wydaje się ponadto, że wyboru etnicznego Izraela, jako *locus* Bożego objawienia, nie należy rozumieć w sensie wyboru każdej pojedynczej osoby z tego narodu, lecz jako wybór społeczności. Wybór każdej pojedynczej osoby (np. w pewnym miejscu grupy Żydów, a nie żyjącego pośród nich Moabity) dowodziłby, że Bóg kieruje się przesłanką etniczną. Wybierając Izraela Bóg nie kierował się przesłanką etniczną, lecz okazał łaskę określonej społeczności (por. Pwt 7, 7). Łaska okazana tej społeczności nie skutkuje jej automatycznym owocowaniem względem każdej pojedynczej osoby. Musi mieć miejsce odpowiedź na okazaną łaskę. Na wybór Izraela i powierzoną mu misję trzeba ponadto patrzeć w ramach nadrzędnej obietnicy udzielonej Abrahamowi, a odnoszącej się do całej ludzkości (Ga 3, 16).

Jaka zatem rola etnicznego Izraela? Kiedy Bóg objawił Izraelowi swą wolę, obowiązującym i nadrzędnym paradygmatem był ten z czasów patriarchów. Dlatego wybór etnicznego Izraela nie stał ponad zbawczym zamysłem Boga, nieuwarunkowanym etnicznie - jak dane Prawo nie stało ponad obietnicą uczynioną Abrahamowi (Ga 3, 15 nn.). Wybór Izraela postrzegamy jako dar i misję względem ludzkości. Izrael pozostaje niepodważalnie pierwszym spadkobiercą Bożego objawienia. Lecz powiedzieliśmy, że wybraństwo domaga się odpowiedzi ze strony człowieka i to od tego momentu następuje włączenie w lud Boży i przeznaczenie do zbawienia. **Izrael stał się depozytariuszem Bożego objawienia, ale nie powinien być przystępu do tego objawienia uznać za wystarczający warunek wybraństwa, ani uwarunkowywać go przynależnością do etnicznej wspólnoty.**

Apostoł stwierdzając, że wybraństwo opiera się na całkowitej wolności Boga w wyborze zdawał sobie sprawę z tego, że wolność ta może być przez adresatów źle rozumiana, tj. jako pewna samowola i tym samym jako niesprawiedliwość. Dlatego w Rz, 9, 14 i 19 ubiega takie zarzuty (diatryba) i przekonuje, że Bóg nie jest w takim działaniu niesprawiedliwy. Wybór jest okazaniem miłosierdzia, jest łaską (ww. 15-16). Tak zwani „niewybrani” nie zostają odrzuceni. Mają oni do spełnienia inne zadania. Izmael i Ezaw stają się ojcami innych ludów; osoba Faraona służy rozstawieniu imienia Bożego; niewiara części Izraela służy wierze pogan (11, 11 nn.).

Apostoł odwołuje się w związku z domniemanymi zarzutami do znanego w ST obrazu garncarza - garncarza, który lepi różne naczynia (zwł. Mdr 15, 7). Garncarz jest absolutnie wolny w wyborze: jedne naczynia lepi do celów zaszczytnych, inne - nie. Na uwagę zasługuje to, że apostoł podkreśla, że garncarz lepi wszystkie naczynia z tej samej gliny - różne jest tylko ich przeznaczenie. Nie ma różnicy w materiale, tzn. biologicznym, etnicznym pochodzeniu⁴⁷. Pochodzenie jest to samo dla wszystkich, czyli od Adama (Rz 5, 12 nn.) i od Boga (3, 29)⁴⁸.

Błąd Izraela w rozumieniu wybraństwa leży w odejściu od zasady z czasów patriarchów: wybrany / nie wybrany, i w uznaniu etnicznej więzi za podstawę Bożego wybraństwa. Kategoria etniczna przeważała nad kategorią zbawczą, a powinno być odwrotnie. Zasada obowiązująca od czasów Abrahama, to zasada oparta na wolnym wyborze Boga, czyli kategorii zbawczej. **Wybór etnicznego Izraela stanowi dlań wartość, lecz wartość podrzędną względem wybraństwa w sensie przeznaczenia do zbawienia.** Wybór etnicznej społeczności nie jest stąd w

⁴⁶ Stwierdzenie, że niewierząca część Izraela jest nadal przedmiotem miłości ze strony Boga, jest oczywiste. Bóg pragnie doprowadzić wszystkich do zbawienia.

⁴⁷ Ezaw i Jakub pochodzili z tych samych rodziców i mieli ten sam kod genetyczny.

⁴⁸ Obraz garncarza najczęściej pojawia się w lit. mądrościowej, w której też wiodącym tematem teologicznym jest temat Boga Stwórcy; temat wybraństwa Izraela schodzi na drugi plan.

pełnym tego słowa znaczeniu wybraństwem - dlatego wprowadziliśmy dwupoziomowe rozróżnienie.

3. WNIOSKI I PYTANIA

Pawłowy wywód w Rz 9 skutkuje jeszcze kilkoma innymi wnioskami i pytaniami.

Mówiąc o wybraństwie w ST należy je rozumieć w kategoriach ludu wybranego, nie etnicznej wspólnoty (narodu). Określenie „naród wybrany” jest kategorią etniczną i błędnie definiuje wybraństwo, tj. zawęży właściwe rozumienie wybraństwa: 1) sugeruje Żydom, że etniczna przynależność do Izraela jest wystarczającym warunkiem wybraństwa (urodziłem się w tym narodzie, dlatego mam zapewniony udział w Bożym wybraństwie). Jest to odwrotność zasady Pawła, która brzmiałaby tym razem: kto pochodzi z Izraela jest Izraelem; 2) sugeruje ponadto poganom, że przynależność do Izraela jest koniecznym warunkiem wybraństwa (muszą przekroczyć etniczną barierę, czyli stać się Żydami, aby uczestniczyć w tym uwarunkowanym etnicznie wybraństwie). Jest to podobnie odwrotność głoszonej przez Pawła nauki o usprawiedliwieniu z wiary. Koncepcja zaś „ludu wybranego” nie upraszcza względem Żydów (1), ani nie zawęży względem pogan (2) perspektywy zbawczej i jawi się jako poprawna historiozbowczo. Wierną resztę, spośród Żydów i pogan, apostoł nazywa w Ga 6, 16 Bożym Izraelem.

Obecny lud wybrany, czyli Kościół, stoi przed podobnym wyzwaniem. Utożsamienie Kościoła z ludem wybranym może kształtować podobnie błędne myślenie. Chociaż nie jest to lustrzane odbicie przykładu biblijnego Izraela, gdyż przesłanka etniczna nie odgrywa w Kościele żadnej roli, to mimo wszystko zastępuje ją przynależność do pewnej wspólnoty o szczególnej relacji z Bogiem. Istnieje podobnie niebezpieczeństwo błędnego przekonania, że sama formalna przynależność do Kościoła jest warunkiem wystarczającym, aby przynależeć do ludu Bożego.

Jeżeli wybraństwo nie jest w zamyśle Bożym uwarunkowane biologicznie w przypadku synów Abrahama i Izaaka, co wyznacza paradygmat w Bożym postępowaniu, a następnie nie jest uwarunkowane tym samym w czasach Nowego Testamentu, to nasuwa się pytanie o prawdziwą wartość etnicznych uwarunkowań w okresie pośrednim. Pytanie nie dotyczy już wybraństwa w łonie samego Izraela. To już ustaliliśmy. Pytanie dotyczy relacji, w jakiej pozostawali poganie względem kategorii wybranego Izraela, wiernej reszty, w czasach biblijnego Izraela. Czy konieczność stania się Żydem, aby wejść do ludu Bożego, tak mocno wyrażona na kartach ST, była w tamtym okresie zamysłem Boga czy tylko ludzką interpretacją? Jeżeli zamysłem Boga - to o charakterze przejściowym; jeżeli ludzką interpretacją - to niewłaściwym odczytaniem Bożego zamysłu (jak w przypadku rozwodu, który krytykuje Jezus w rozmowie z faryzeuszami: Mt 19, 8 itd.).

Pytanie dotyczy tego, czy wierną Bogu resztę można w okresie ST rozciągnąć na sprawiedliwych pogan? Czy są na to przykłady? Czy ktoś taki jak Hiob, który był Edomitą, a o którym Biblia wyraża się jak o wiernym Bogu Izraelicie (Hi 1,1), pomimo niebycia Żydem przynależał do kategorii ludu wybranego? Czy raczej kategoria ludu wybranego w tamtym okresie historii zbawienia była kategorią hermetycznie zamkniętą w etnicznym Izraelu?

Głównie jest to pytanie o obrzezanie, które w początkach chrześcijaństwa zostało uznane za rytuał będący kategorią etniczną, nie zbawczą. Kiedy Bóg wybierał Abrahama, to nie kierował się obrzezaniem, bo go jeszcze nie było. Kiedy zostało już wprowadzone i wybierał Izaaka, nie Izmaela, to też nie kierował się

obrzezaniem, gdyż Izmael był już obrzezany, a Izaak nie, gdyż się jeszcze nie narodził. Kiedy następnie wybierał Jakuba, nie Ezawa, to nie kierował się także obrzezaniem, ponieważ wybór dokonał się w łonie matki. U samych początków podstawą Bożego wybraństwa nie było ani biologiczne wywodzenie się, ani obrzezanie. Apostoł stwierdza w Rz 9, 11b, że zamysł Boży, oparty na wolnym wyborze, czyli zamysł zbawczy, pozostaje niezmienny od czasów Abrahama, Izaaka i Jakuba. Jeżeli koncepcja etnicznego Izraela jest podporządkowana koncepcji wybranego Izraela, czyli kategoria etniczna - zbawczej, to nasuwa się wniosek, że ktoś, kto zachowywał Boże Prawo (Torę), a nie był obrzezany, przynależał do ludu wybranego. Można nawet pójść dalej: ktoś, kto nie znał Tory, lecz żył zgodnie z własnym sumieniem, spełniał wymagany warunek. Tak widzi to Paweł w Rz 2, 26: „Jeżeli nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa [idąc za własnym sumieniem: por. ww. 14-15], to czyż brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem?”⁴⁹.

Ktoś taki należał zatem już wówczas do ludu wybranego, gdyż ten jest kategorią zbawczą, a zbawienie jako nieuwarunkowane etnicznie nigdy nie odnosiło się do samego Izraela. W tym kierunku idzie cytowana już wypowiedź Pawła w Ga 3, 15 nn. Przymierze zawarte z Abrahamem stoi ponad przymierzem z Izraelem (do Abrahama Bóg zwrócił się bezpośrednio, do Izraela przez pośredników). Stąd obietnicę uczynioną Abrahamowi i jego potomstwu apostoł wiąże z Chrystusem, tzn. potomstwem Abrahama jest Chrystus. Dlaczego? Obietnica dana Abrahamowi zostaje wypełniona w Chrystusie, nie w danym Izraelowi Prawie. Włączenie przez Boga w zbawczy plan całej ludzkości (przymierze z Abrahamem) jest uprzednie względem wyboru etnicznego Izraela. Boże wybraństwo, będąc rzeczywistością zbawczą, stoi ponad wyborem etnicznego Izraela, a wybraństwo biblijnej reszty stanowi część składową wybraństwa jako włączenia w powszechny plan zbawczy. Od samego początku dominującą kategorią była kategoria zbawcza⁵⁰. W ten sposób już od zarania dziejów Bóg włączył całą ludzkość w swój zbawczy plan.

Wspomniany ekskluzywizm pogłębia się z chwilą nadania Prawa. Znajduje on bowiem mocniejsze religijne podbudowanie. Jak mocne było to przeświadczenie, widać z toczonych w samym chrześcijaństwie dyskusji na temat warunków, na jakich należy przyjmować do Kościoła pogan.

Kiedy Paweł wyraża nadzieję na zbawienie całego Izraela (11, 26), to należy to rozumieć na wzór wiary pogan, czyli jego znacznej części, nie każdej poszczególnej jednostki z tego narodu. Mądrość Boża w koncepcji ludu wybranego przewidywała, że zawsze będą tacy, którzy nie uwierzą. Lud wybrany nigdy dlatego nie obejmował całego etnicznego Izraela, ani wszystkich pogan, i nigdy najprawdopodobniej nie będzie.

Czy Paweł zrywa z tradycją Starego Testamentu i z judaizmem? W przypadku stosunku do Prawa: tak Sanders, Räisänen, nie Cranfield, Dunn. Jeżeli uwarunkowania etniczne były zamysłem Boga, to faktycznie zerwał z wcześniejszą

⁴⁹ Brak na kartach ST tekstów mówiących wyraźnie o sprawiedliwych poganach jako ludzie Bożym czy wybranym można tłumaczyć ówczesnym zawężeniem koncepcji wybraństwa.

⁵⁰ Gdyby podstawową kategorią była kategoria etniczna, Bóg musiałby w pewnym momencie historii zbawienia zmienić kryterium wyboru: z etnicznego na zbawcze.

tradycją. Jeżeli zaś były ludzką interpretacją (por. 9, 11b), to nie zerwał z judaizmem, lecz tylko z niewłaściwym rozumieniem wybraństwa. W pierwszym przypadku zmienił się zamysł Boży, w drugim ten zamysł został wypaczony.

Wprawdzie Bóg złożył swą „ofertę” w etnicznym Izraelu, to warunkiem korzystania z owoców tej oferty była wierność Bogu. Etniczny ekskluzywizm ograniczał Bożą wolność w wyborze, której Paweł mocno broni. Absolutna wolność Boga w wyborze stoi u podstaw okazania najpierw łaski Izraelowi, a następnie poganom (po raz pierwszy dochodzi ona do głosu w akcie stworzenia z nicości). W obu przypadkach nikt nie zasłużył sobie na ten wybór. Nikt też nie może kwestionować decyzji Boga. Bóg ma też prawo związać się szczególnym węzłem, z kim zechce. Koncepcji wybraństwa nie można całkowicie odrzucić z predylekcji ze strony Boga. Z tej racji w ST znajdziemy teksty wyrażające to umiłowanie, podobnie jak je znajdziemy w pismach NT.

Wspomniany ekskluzywizm pogłębia się z chwilą nadania Prawa. Znajduje on bowiem mocniejsze religijne podbudowanie. Jak mocne było to przeświadczenie, widać z toczonych w samym chrześcijaństwie dyskusji na temat warunków, na jakich należy przyjmować do Kościoła pogan. Przyjęta w końcu zasada: *sola gratia* nie tylko potwierdza istnienie głębokiego przekonania o etniczno-religijnym ekskluzywizmie Izraela, ale przede wszystkim potwierdza istnienie zasady o przystępie do Bożej łaski, przystępie całkowicie nie związanym z etniczno-religijnym pochodzeniem.

Powodów zaciemnienia prawdziwego sensu wybraństwa należy szukać już u początków, tj. w źle rozumianym postępowaniu Boga względem synów Abrahama i Izaaka. Niestuszenie uznano, że wybór jednego, a nie drugiego wygwałt z potomkami Jakuba. Podstawą wybraństwa pozostaje wolna decyzja Boga, zatem może On także wśród potomków Jakuba, czyli Izraela, dokonywać wyboru. W wyniku tego w koncepcji wybraństwa doszedł do głosu etniczny ekskluzywizm. Ten ekskluzywizm nie doszedłby do głosu, gdyby uważano, że zasada: wybrany / nie wybrany obowiązuje nadal w przypadku potomków Jakuba. Kryterium etniczne nie nabrałoby takiej mocy⁵¹.

Zasada: wybrany / nie wybrany jest, podobnie jak w etnicznym Izraelu, stale obecna w Kościele. Każę nam ona z pokorą spojrzeć na nasze wybraństwo. Samo przyjscie na świat w rodzinie chrześcijańskiej, wymiar „etniczny”, nie wystarcza. Każę również z pokorą spojrzeć na wyznawców innych religii, którzy w każdej chwili mogą odpowiedzieć na Boże wezwanie. Obyśmy nie krępowali naszymi wymaganiami względem nich wolności Boga. Skoro idea wybraństwa wykracza poza ograniczenia etniczne, religijne należy ponadto być stale otwartym na powołanie przez Boga do stanu łaski grzeszników. Niech ich powrót do Boga będzie zawsze witany z radością.

⁵¹ Jak wcześniej zostało powiedziane, kryterium etniczne odgrywało rolę w sensie powierzenia temu narodowi, a nie innemu obietnicy Bożego zbawienia.